

**Sygn. akt VI W 3984/14**

**(...).2014**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2015 r.

**Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia w VI Wydziale Karnym**

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Kegel

Protokolant: Justyna Tsaykler

po rozpoznaniu sprawy z oskarżenia publicznego Straży Miejskiej W.

przeciwko

**M. S. synowi M. i B. z d. N., ur. (...) w L.**

obwinionemu o to, że: w dniu 19 marca 2013 r. ok. godz. 16.50 we W., na ul. (...), będąc kierowcą pojazdu marki R. o nr rej. (...), zaparkował samochód w miejscu obowiązywania znaku drogowego B-36 (zakaz zatrzymywania się) z tabliczką T-24 informującą o odholowaniu pojazdu na koszt właściciela,

**tj. o czyn z art. 92 § 1 kw**

I. uniewinnia M. S. od zarzutu popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 19 marca 2014 r. patrol Straży Miejskiej W. w składzie: G. W. i W. S. zauważył samochód marki R. o nr rej. (...) zaparkowany na drodze w strefie zamieszkania, w miejscu obowiązywania znaku B-36 zakaz zatrzymywania z informacją, że pojazd zostanie odholowany na koszt właściciela (T-24). Na miejscu nie było kierującego pojazdem, wobec czego wystawiona została dyspozycja odholowania go na parking przy ul. (...).

Teren, na którym zaparkowany był samochód obwinionego, znajdował się pod zarządem Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta we W..

Dowód: zeznania świadka: G. W. k. 25

notatka urzędowa k. 6

dokumentacja fotograficzna k. 8 – 9

dyspozycja usunięcia pojazdu k. 10

informacja (...) k. 35 – 36

Wjazd na teren, na którym stało auto M. S. zabezpieczony był ruchomą zaporą (bramką), do której klucze obwiniony otrzymał od właściciela wynajmowanego przez siebie mieszkania. Został on również poinformowany, że może tam pozostawiać samochód, czynili tak też inni mieszkańcy. Na wysokości posesji (...) znajdowała się tabliczka z informacją: „Teren w zarządzie SM C.”.

Dowód: wyjaśnienia obwinionego złożone w dniu 15 kwietnia 2015 r.

dokumentacja fotograficzna k. 37

Przesłuchany w charakterze obwinionego M. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że znak zakazu zatrzymywania się znajdował się przed barierką zamykającą wjazd na teren, gdzie zaparkował swój samochód, zaś na terenie tym ustawiona była tablica informująca, że znajduje się on pod zarządem Spółdzielni Mieszkaniowej C., w związku z czym był przekonany, iż jest to teren prywatny.

Dodał, że od właściciela mieszkania, które wynajmował, otrzymał klucz do bramki wraz z informacją, że może tam parkować samochód. Informacja ta nie wzbudziła wątpliwości obwinionego, ponieważ na tym samym terenie zaparkowane były pojazdy innych mieszkańców; samochody te nie utrudniały nikomu ruchu, co dodatkowo utwierdziło obwinionego w przekonaniu, że jest to miejsce przeznaczone do pozostawiania aut.

Sąd uznał wyjaśnienia obwinionego za wiarygodne, nie istniały bowiem żadne dowody, pozwalające na ich skuteczne podważenie.

Nie ulegało wątpliwości, że przed terenem, na którym zaparkowany był samochód M. S., ustawiony był znak B-36, zabraniający zatrzymywania się na obszarze za znakiem. Teren ten oznakowany był także znakami D-40 i D-41, wskazującymi, że była to strefa zamieszkania.

W myśl przepisu art. 49 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, zatrzymanie pojazdu w strefie zamieszkania jest zabronione w innym miejscu niż wyznaczone w tym celu.

Obwiniony wskazał, iż fakt wydzielenia pewnego obszaru, gdzie było miejsce do zaparkowania pojazdu (co czynili zresztą mieszkańcy) zamykaną bramką, do której klucze udostępniono lokatorom nieruchomości, przy jednoczesnym powzięciu od właściciela mieszkania informacji o możliwości pozostawiania tam pojazdu, wskazywał – w jego przekonaniu – że jest to właśnie miejsce, przeznaczone do parkowania.

W ocenie Sądu przekonanie to nie było bezpodstawne – istotnie bowiem wejście na teren, gdzie pozostawiane były auta, zabezpieczono ruchomą barierką. Umieszczenie tej barierki w żaden sposób nie tamowało, ani nie ograniczało ruchu pieszego, zatem jedynym racjonalnym powodem dla jej umieszczenia musiała być chęć ograniczenia ruchu pojazdów. Skoro zaś właściciel nieruchomości wydał mieszkańcom klucze, umożliwiające otwieranie barierki, to mieli oni prawo czuć się upoważnieni do wjazdu za nią i zaparkowania tam aut, zwłaszcza, że – jak już wskazano wyżej – nie powodowały one utrudnienia odbywającego się tam ruchu.

Sąd uznał zatem, że obwiniony pozostawał w usprawiedliwionym błędzie co do niemożności zatrzymywania pojazdu w miejscu, gdzie to uczynił i w konsekwencji nie mógł ponosić odpowiedzialności za umyślne naruszenie przepisów.

Zdaniem Sądu brak było również podstaw do przypisania mu nieumyślności działania. Zgodnie bowiem z przepisem art. 6 § 2 kw wykrócenie nieumyślne zachodzi, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia je jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. W realiach przedmiotowej sprawy nie można było przyjąć, iż obwiniony przewidywał lub mógł przewidzieć możliwość popełnienia wykroczenia, należałoby bowiem oczekiwać od niego, że informacje otrzymane od właściciela mieszkania zweryfikuje w Zarządzie Dróg i Utrzymania Miasta, co wydaje się oczekiwaniem absurdalnym.

W tym stanie rzeczy Sąd nie znalazł podstaw do przypisania M. S. odpowiedzialności za jakiegokolwiek wykroczenie popełnione chociażby w formie nieumyślnej, czego wyrazem był wyrok uniewinniający.